



Marek ILNICKI 

Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych, Polska

## Swoistość terminologii stosowanej w naukach o bezpieczeństwie

### The Specificity of the Terminology Used in Security Studies

#### • Abstrakt •

Nauki o bezpieczeństwie obejmują swym zakresem zainteresowań praktycznie wszystkie obszary aktywności człowieka oraz różnorodne środowiska jego funkcjonowania. Efektem przeprowadzanych badań są ustalenia teoretyczne, jak również mające walor użyteczny zbiory dobrych praktyk, optymalnych rozwiązań. Opisy dociekań naukowych wykorzystują terminy wywodzące się z wielu dziedzin nauki, co zmusza twórców do umiejętnego posługiwania się specjalistycznym językiem. Literatura przedmiotu ujawnia jednak przypadki nieadekwatnego posługiwania się słownictwem fachowym, nadmiernego stosowania zapożyczeń językowych i tworzenia nowych pojęć, niekoniecznie przydatnych w zrozumieniu bezpieczeństwa, systematyzowaniu poglądów czy kreowaniu paradygmatów. Celem artykułu jest uwrażliwienie badaczy sfery bezpieczeństwa w kwestii staranności doboru aparatury pojęciowej sprzyjającej rozwojowi nauk o bezpieczeństwie.

**Słowa kluczowe:** nauki o bezpieczeństwie; teoria bezpieczeństwa; terminologia bezpieczeństwa; doktryna bezpieczeństwa

#### • Abstract •

Security Studies include almost every aspect of human activities and various environments where humanity functions. Research that is held in this field results in theoretical conclusions, as well as catalogs of utilitarian good practices and optimal solutions. The descriptions of scientific inquiries includes and uses terms that have their origins in various fields of social science, which forces the user to be able to properly use the specialist language. When looking at the literature in this field, one can see that there are many instances of wrong usage of specialist terminology, words borrowed from foreign languages and creation of new terms that are not necessarily useful when trying to understand security, systematization of views, or creating paradigms. The aim of this paper is to sensitize researchers from the field of security studies to take care to use the proper terminology apparatus that helps to develop this particular field of social studies.

**Keywords:** Security Studies; theory of security; security terminology; security doctrine

Nauki o bezpieczeństwie jako dyscyplina naukowa mieszcząca się, zgodnie z ministerialną systematyką (Rozporządzenie w sprawie w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, 2011), w naukach społecznych, obejmuje swoim zainteresowaniem niemalże wszystkie dziedziny z pozostałych wyodrębnionych obszarów wiedzy, na przykład nauki: humanistyczne, ścisłe, przyrodnicze, techniczne, rolnicze i medyczne. Tak szerokie spektrum poznawczych dociekań nauk o bezpieczeństwie wynika z faktu, że bezpieczeństwo stanowi egzystencjalną potrzebę człowieka i jest niezbędne dla harmonijnego rozwoju cywilizacji. Dotyczy zatem ono wszystkich sfer aktywności człowieka i przybiera nazwy odpowiadające sektorowemu podziałowi działalności lub środowisku naszego funkcjonowania. Bezpieczeństwo definiujemy jako stan, sytuację wolną od zagrożeń, destrukcyjnego oddziaływania różnorodnych czynników lub zapewniającą nam niezakłócone egzystowanie. W ujęciu perspektywicznym i gwarantującym pożądaną rozwój bezpieczeństwo traktować będziemy jako proces umiejętnego reagowania na zachodzące obiektywnie lub powodowane przez człowieka zmiany, zwłaszcza te negatywnie wpływające na nasze istnienie. Bezpieczeństwo w swym finalnym wymiarze dotyczy człowieka, mimo że na poszczególnych etapach czy też w różnych sferach będzie osiągało cele pośrednie (nieujawniające ostatecznego odbiorcy) i różnorodnie będzie nazywane. Bezpieczeństwo państwowe związane jest z funkcjonowaniem państwa, a ta organizacja przede wszystkim służy tworzącym ją ludziom. Bezpieczeństwo ekologiczne dotyczy ochrony żywych i mineralnych zasobów Ziemi, troszczy się o czyste powietrze i akweny po to, abyśmy mogli zdrowo się odżywiać i oddychać. Bezpieczeństwo energetyczne ma zapewnić możliwość wytwarzania potrzebnych nam rzeczy, dostarczać światło i ciepło lub chłód w zależności od stref klimatycznych, w których żyjemy. Przy wykorzystaniu przedstawionej logiki, związku przyczynowo-skutkowego można też rozpatrywać bezpieczeństwo militarne, narodowe, zdrowotne, finansowe i każde inne, bo wszystkie łączą się z naszą egzystencją i po to je wyodrębniamy, kształtujemy i doskonalimy. Uważam, że w formie uogólnionej bezpieczeństwo można zdefiniować jako rozważną dbałość o los człowieka, polegającą na zapewnieniu istnienia i optymalnego rozwoju ludzkości.

Definicje odnoszące się do osób, zjawisk czy zdarzeń często zamieszczone są w aktach prawnych, uzyskując status obowiązujących, oficjalnych objaśnień. W polskim systemie prawnym pojęcie „bezpieczeństwo” nie zostało zdefiniowane w sposób jednoznaczny, a opisy i interpretacje wykorzystywane w nauce oraz stosowane w praktyce nie są uznawane za powszechnie obowiązujące. Bezpieczeństwo związane jest z czymś, dotyczy kogoś lub czegoś. Wśród wielu kryteriów klasyfikacji bezpieczeństwa najczęściej posługujemy się ujęciem podmiotowym,

przedmiotowym i perspektywicznym, uwzględniamy również aspekt przestrzenny, obszarowy. Zatem jeżeli mówimy na przykład o bezpieczeństwie osoby, państwa albo budynku, to mamy na myśli konkretną postać w obrysie jej sylwetki, uznane w relacjach międzynarodowych terytorium wytyczone państwowymi granicami i odpowiednio – techniczną konstrukcję o zwymiarowanej kubaturze.

Dokonując podziału na bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, wypada zastanowić się, czy można mówić o czymś bezpieczeństwie występującym poza nim? Na zewnątrz zabezpieczanego (chronionego lub bronionego) podmiotu/przedmiotu znajduje się zewnętrzne środowisko, otoczenie z czynnikami wpływającymi na jego bezpieczeństwo (szanse, wyzwania, ryzyka i zagrożenia), są to zewnętrzne uwarunkowania, a nie jego bezpieczeństwo, bo tam on się nie znajduje. Stąd też funkcjonujące w zasobie naukowym objaśnienia bezpieczeństwa zewnętrznego zwykle odnoszą się do umiejscowienia zagrożeń i te rzeczywiście mogą być charakteryzowane jako zewnętrzne, czyli pochodzące spoza obiektu ochrony/obrony, bądź też wskazują obszar działań realizowanych na rzecz bezpieczeństwa (Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, 2007, s. 10; Lutostański, 2015, s. 85; Urbanek, 2012, s. 32; Zięba, 2012, s. 9).

Podobnie krytycznie można ocenić, szeroko używane, wyszczególnienie spośród rodzajów zagrożeń „zagrożenia potencjalnego”. Przyjmując za uniwersalną definicję przedstawioną przez Andrzeja Urbanka: „W rozumieniu powszechnym zagrożenie jest przeciwieństwem bezpieczeństwa i oznacza w najogólniejszym znaczeniu możliwość pojawienia się zjawiska negatywnie wartościowanego przez podmiot, ewentualnie potencjalne lub rzeczywiste zjawisko, sytuację, działanie, które godzi w podstawowe interesy i wartości i stwarza dla nich niebezpieczeństwo, czy wreszcie zjawisko bądź dysproporcje w zasobach, które wzbudzają zaniepokojenie, obawy lub lęk” (Urbanek, 2012, s. 71)<sup>1</sup>, to wyrażenie „potencjalne zagrożenie” uznać należy za błędnie skonstruowane. Porównać je można do absurdalnych (niestosowanych, spreparowanych jedynie dla uzasadnienia wyводу) sformułowań: przypuszczalna hipoteza albo hipotetyczne przypuszczenie.

Także w zróżnicowany sposób traktujemy w publikacjach działania na rzecz bezpieczeństwa. Nie zawsze umiejętnie charakteryzujemy obronę i ochronę zabezpieczanych obiektów lub, co jest celem prezentowanych w tej części opracowania ocen, zbyt bezrefleksyjnie używamy upowszechnionych sformułowań. Ochrona/obrona granicy państwa opisywana jest w ustawach i w wielu oficjalnych do-

---

<sup>1</sup> Potwierdzeniem poprawności przywołanej definicji jest zawarte w *Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* objaśnienie terminu „zagrożenie” – „sytuacja, w której pojawia się prawdopodobieństwo powstania stanu niebezpiecznego dla otoczenia” (*Słownik*, 2012, s. 162).

kumentach, co raczej wiąże się z pewną symboliką bądź też uproszczeniem, a nie rzeczywistym działaniem (Ustawa o ochronie granicy państwowej, 1990; Ustawa o Straży Granicznej, 1990; Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, 2013). W ustawie zdefiniowano granicę państwową jako powierzchnię pionową przechodzącą przez linię graniczną, oddzielającą terytorium państwa polskiego od terytoriów innych państw i od morza pełnego, rozgraniczającą również przestrzeń powietrzną, wody i wnętrze ziem (Ustawa o ochronie granicy państwowej, 1990, art. 1). Zadać więc można pytanie: czy bronimy/chronimy płaszczyznę pionowo przecinającą linię granicy? Z całą pewnością należy udzielić odpowiedzi negatywnej. Ponieważ bronimy (domena militarna) przed utratą, zniszczeniem terytorium wyznaczone państwowymi granicami i znajdujące się tam materialne wartości. Natomiast ochrona dotyczy skutecznego funkcjonowania granicy jako bariery uniemożliwiającej przedostanie się przez nią niedozwolonych lub szkodliwych towarów oraz nieakceptowanych osób, jak również utrzymania oznakowania granicy zgodnie z krajowymi i międzynarodowymi regulacjami. Polega ona na egzekwowaniu unormowań prawnych określających odpowiednie wymagania i procedury związane z obsługą ruchu granicznego, zabezpieczeniem lądowego odcinka granicy, nadzorowaniem obszarów morskich oraz przestrzeni powietrznej i podejmowaniem interwencji granicznych (domena służb granicznych).

W literaturze przedmiotu odnotowujemy również zasadne polemiki dotyczące między innymi nadrzędności strategii nad polityką i odwrotnie, a także dyskusje oceniające zakres znaczeń, pojemność pojęć „bezpieczeństwo państwowe” i „bezpieczeństwo narodowe”.

Aktywność badaczy sfery bezpieczeństwa, mnogość poglądów, tez i koncepcji wynika nie tylko z braku pożądanej stabilizacji funkcjonowania praktycznie wszystkich dziedzin naszego życia i autentycznej potrzeby poszukiwania nowych rozwiązań obliczonych na zachowanie bezpieczeństwa i urzeczywistnianie harmonijnego postępu cywilizacyjnego. Naukowa kreatywność wynika też z konieczności metodologicznego wsparcia „młodej” dyscypliny („nauki o bezpieczeństwie” – od 2011 r.) oraz dostarczenia odpowiedniego aparatu pojęciowego, systematyzującego, porządkującego wyodrębnione obszary twórczych dociekań i rozważań. Propagowanie wiedzy i umiejętności, kształtowanie świadomości społecznej oraz kodyfikowanie norm postępowania dla „podopiecznych” i podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa wymaga zachowania należytej staranności i poprawności merytorycznej. Nie ograniczając pomysłowości i oryginalności badaczom, warto skorzystać z podpowiedzi Ryszarda Zięby: „Generalnie jednak należałoby zalecać ostrożność we wprowadzaniu do nauki efektywnych formuł czy atrakcyjnie brzmiących zwrotów publicystycznych i nie mnożyć bytów ponad

potrzebę, w sytuacji gdy jesteśmy w stanie efektywnie objaśnić rzeczywistość, posługując się uznanymi terminami mocno zakorzenionymi w języku nauk społecznych” (Zięba, 2012, s. 10). Literatura przedmiotu ujawnia jednak przypadki nieadekwatnego posługiwania się słownictwem fachowym, nadmiernego stosowania zapożyczeń językowych i tworzenia nowych pojęć, niekoniecznie przydatnych w zrozumieniu bezpieczeństwa, systematyzowaniu poglądów czy kreowaniu paradygmatów. Dla zobrazowania tej konstatacji posłużę się przykładami przywołanymi i omówionymi w dalszej części opracowania.

Organizacja Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO) jest agencją ONZ, zrzesza 191 państw członkowskich – sygnatariuszy konwencji chicagowskiej (1944 r.). Działalność swoją rozpoczęła w 1947 roku w celu ustanawiania międzynarodowych norm i metod postępowania oraz wspierania bezpiecznego i prawidłowego (m.in. sprawnego, ekonomicznego i wolnego od dyskryminacji) rozwoju międzynarodowego lotnictwa cywilnego na całym świecie. Tymczasem w wielu publikacjach błędnie przedstawia się ICAO jako Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego. Nie chodzi tu tylko o wyrazowy szyk nazwy, a o zawarty w poprawnej nazwie zasadniczy zakres funkcjonowania organizacji – cywilne lotnictwo w relacjach międzynarodowych.

W naukowych opracowaniach na temat terroryzmu bardzo często przekazuje się, powiela informacje o dwunastu międzynarodowych konwencjach regulujących przeciwdziałanie temu zjawisku. Niesłusznie zlicza się przy tym konwencje i dodatkowo aneksy do nich, które choć są wyodrębnionymi aktami prawnymi, to stanowią jednak część wykazanych już konwencji, nie są samoistnymi konwencjami. Ponadto pomija się, w przypadkach wymieniania konkretnych aktów prawnych o tym charakterze, konwencje merytorycznie odpowiadające przeprowadzanej systematyzacji. Dobitym przykładem jest Konwencja Międzynarodowej Organizacji Morskiej (IMO) o bezpieczeństwie życia na morzu (Konwencja SOLAS) z 1974 roku, zmieniona w 2002 roku w następstwie terrorystycznego zamachu lotniczego na USA. Wprowadzono wówczas Międzynarodowy Kodeks Ochrony Statku i Obiektu Portowego (Kodeks ISPS). Postanowienia Konwencji SOLAS implementowano do polskiego systemu prawnego, uchwalając w 2008 roku ustawę o ochronie żeglugi i portów morskich (Ustawa o ochronie żeglugi i portów morskich, 2008). Nieścisłości obserwujemy również przy prezentowaniu w opracowaniach liczby definicji terroryzmu, która przez wiele lat utrzymywała się na poziomie 200. Podstawę wątpliwości stanowią pytania: kto, w jakim czasie i na podstawie jakich danych przeprowadzał obliczenia?

Przykładem braku poprawności merytorycznej może być *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, która zawiera niespójne informacje dotyczące osoby legendar-

nego przywódcy asasynów, zwanego Starcem z gór (Hassan Ben Sabbah albo Rashid ad-Din as Sinan) oraz miejsca (Persja albo Syria) i czasu (XI albo XII wiek) jego aktywności<sup>2</sup>. Błędy faktograficzne powstają również poprzez przywoływanie, za sprawą cytowań z wcześniejszych publikacji, informacji dotyczących między innymi nazw instytucji, ich zadań i nieaktualnych już struktur organizacyjnych. W wystąpieniach i opracowaniach naukowych posługujemy się nieprecyzyjnymi danymi, na przykład dotyczącymi długości morskiej granicy naszego państwa, wykazując, że wynosi ona 395 albo 440 kilometrów, a w rzeczywistości jest to około 470 kilometrów (pomijane są morskie granice na Zalewie Wiślanym 10 km i na Zalewie Szczecińskim 20 km).

Napotykaemy zamienne stosowanie terminów „terror” i „terroryzm”, a przecież nie są to tożsame pojęcia, pomimo wspólnego źródłosłowu. Zjawiska te można bez trudu zdefiniować, wykorzystując chociażby odmienności dotyczące potencjału sprawczego, realizacyjnego i statusu podmiotów stosujących terror lub terroryzm. Różnice odnajdziemy także w dążeniach, finalnych celach posługujących się tymi formami przemocy. Niekiedy stosowanie terroru implikuje terroryzm, który może być następstwem doznanych krzywd, a także nadzieją na poprawienie swojego losu i odwrotnie – terror może być sposobem przeciwstawienia się terroryzmowi (Turcja, Palestyna)<sup>3</sup>.

Ponowoczesność terroryzmu – kategoryzacja zaczerpnięta z innych dyscyplin naukowych (filozofia, socjologia, nauki o polityce) – nie wnosi do badań realizowanych w ramach nauk o bezpieczeństwie istotnych wartości. Zaspokaja raczej potrzeby charakteryzowania terroryzmu z wykorzystaniem terminologicznych trendów funkcjonujących w obecnej fazie rozwoju cywilizacji, która rozpoczęła się, zdaniem przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych, w końcu lat 60. XX wieku i nadal trwa. Dla funkcjonowania terroryzmu nie był to jedyny okres przełomowy, co prawda nastąpił wówczas rozwój lewicowego terroryzmu, ale sytuacja społeczno-polityczna oraz kształtujące ją wydarzenia poprzedzające (zakończenie działań wojennych, upadek kolonializmu, powstanie Izraela) i występujące po nim (radziecka interwencja w Afganistanie, rewolucja irańska, rozpad bloku państw socjalistycznych i ZSRR, atak w 2001 roku na symbole potęgi USA, powstanie ISIS) nie były mniej znaczące i inspirujące. Walter Laqueur w 1996 roku opublikował charakterystykę terroryzmu ponowoczesnego (Borkowski, 2006, s. 54), ale już nie odpowiada ona, nie pokrywa się z obrazem współ-

<sup>2</sup> Por. treść hasła „terroryzm” – t. 6 z hasłem „nizaryci” – t. 4 i z hasłem „asasyni” – t. 1, *Nowa encyklopedia powszechna PWN* 1996.

<sup>3</sup> Szerzej na temat różnic semantycznych dotyczących terroryzmu i innych przestępczych zjawisk zob. Ilnicki, 2011, s. 39–47.

czesnego terroryzmu. Zatem stosowanie omawianej terminologii przy obecnej dynamice (motywacje, metody i formy) terroryzmu nie znajduje uzasadnienia i nie odpowiada powodom, dla których utrzymywana jest ona w innych dyscyplinach naukowych.

W kodeksie granicznym Schengen zamieszczono definicje, wśród których czytamy, że: „kontrola graniczna oznacza wszystkie działania podejmowane na granicy [...], składające się z odprawy granicznej oraz ochrony granicy”, czyli kompleksowe zabezpieczenie granicy państwowej przed nielegalnym jej przekraczaniem, a „odprawa graniczna oznacza czynności kontrolne przeprowadzane na przejściach granicznych [...]”, zaś „ochrona granicy oznacza ochronę granicy pomiędzy przejściami granicznymi oraz ochronę przejść granicznych poza ustalonymi godzinami otwarcia [...]” (Rozporządzenie w sprawie unijnego kodeksu zasad regulujących przepływ osób przez granice, 2016, art. 2). Tymczasem we wszystkich polskich regulacjach prawnych dotyczących granicy i działań związanych z jej zabezpieczeniem pojęcie „kontrola graniczna” zawiera, w ujęciu ogólnym, czynności sprawdzające legalność i nieszkodliwość przekroczenia granicy państwa przez osoby, ładunki i środki transportu. Zakres ten odpowiada kodeksowej odprawie granicznej. Ewidentnym przykładem braku spójności fundamentalnych przepisów regulujących omawianą kwestię jest treść ustawy o ochronie granicy państwowej, gdzie czytamy, że osoby przekraczające granicę państwową obowiązane są poddać się kontroli granicznej, w zakresie określonym kodeksem granicznym Schengen (Ustawa o granicy państwowej, 1990, art. 15). Różnice co do treści terminu dotyczą również autentyczności dokumentu, który w myśl polskich przepisów może być przerobiony lub podrobiony i wówczas nazywamy go dokumentem sfałszowanym. W kodeksie granicznym Schengen występują jedynie pojęcia sfałszowania i podrobienia dokumentu, a więc termin „sfałszowanie” odpowiada naszemu przerobieniu i jest znaczeniowo węższy od stosowanego w Polsce.

Bezpieczne użytkowanie polskiej przestrzeni powietrznej zapewniają przede wszystkim służby podległe Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, Urząd Lotnictwa Cywilnego i wyspecjalizowane jednostki Sił Zbrojnych RP. W skrajnych przypadkach egzekwowanie przestrzegania prawa w tym segmencie bezpieczeństwa państwa wymaga zastosowania przymusu w formie działań militarnych. Wobec cywilnych obcych statków powietrznych nieprzestrzegających międzynarodowych zasad obowiązujących w komunikacji lotniczej uruchamiane zostają procedury wymuszające podporządkowanie się decyzjom zarządzających naszą przestrzenią powietrzną. Środki praworządnego oddziaływania eskalują od poleceń wydawanych drogą radiową poprzez przechwycenie samolotu aż po jego zestrzelenie. Poprzedzane są one odpowiednią kwalifikacją statku powietrznego do wprowadzonych

rozporządzeniem Rady Ministrów trzech kategorii: „Podejrzany RENEGADE”, „Prawdopodobny RENEGADE”, „Potwierdzony RENEGADE” (Rozporządzenie w sprawie określenia organu dowodzenia obroną powietrzną oraz trybu postępowania przy stosowaniu środków obrony powietrznej w stosunku do obcych statków powietrznych niestosujących się do wezwań państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym, 2011). Trudno uznać wprowadzenie do powszechnie obowiązujących przepisów prawa tej rangi zapożyczenia językowego „RENEGADE” za przejaw poprawnej legislacji. Nie dostrzegam również potrzeby używania pojęć obcojęzycznych (zwłaszcza w ich oryginalnym składzie literowym) w źródłach obowiązującego prawa w Polsce, tym bardziej gdy przyjmują one postać dziwacznej hybrydy – „Podejrzany, Prawdopodobny, Potwierdzony RENEGADE”. Przy analizowaniu zdarzeń w przestrzeni powietrznej winniśmy również rozgraniczać wojskowe działania przechwytyjące od identyfikacyjnych, uwzględniając obszar (neutralny czy pozostający w naszych kompetencjach) ich podejmowania<sup>4</sup>.

Termin „kryminalizacja” w naukach o bezpieczeństwie może mieć dwojakie znaczenie. W ujęciu prawnym będzie oznaczał uznanie czynu dotychczas dozwolonego za czyn zabroniony, a w aspekcie socjologicznym odpowiadał będzie rozprzestrzenianiu się przestępczości. Poprawne, w rozumieniu sposobu użycia omawianego terminu wymaga zaopatrzenia przekazywanych treści we właściwe informacje kontekstowe.

Uwagi wzbudzają także zbyt machinalne, bezrefleksyjne tłumaczenia z języka angielskiego na język polski zwrotów zaczerpniętych z przepisów międzynarodowego prawa lub zagranicznej literatury. Trudno zaakceptować nazywanie wyzysku, wykorzystania seksualnego kobiet ich eksploatacją (bo *exploitation*) albo nieleganej, niezgodnej z przepisami migracją migracją nieregularną (bo *irregular*). Podobnie niefortunnie operujemy pojęciem „przemyt ludzi”, wpisując się w narrację przestępców traktujących ludzi jak przemycany (przewożony przez granice obszarów celnych z naruszeniem prawa) towar (np. narkotyki, alkohol, papierosy).

Przytoczone przykłady i wiele innych funkcjonujących w literaturze wskazują na niewystarczająco staranne i ostrożne korzystanie z fachowych określeń, przez co tworzymy treści, które nie wzmacniają wiedzy, za to wprowadzają szum informacyjny, komplikując zrozumienie opisywanych zdarzeń i zjawisk. Nie można nie zgodzić się z Romanem Kuźniarem, że „Brak dyscypliny epistemologicznej, «wszystkoizm» i dezynwoltura terminologiczna źle służą precyzji analizy, wprowadzają w błąd, tworzą podłoże dla mispercepcji środowiska bezpieczeństwa, utrudniają definiowanie polityki bezpieczeństwa państw” (Kuźniar i in., 2012, s. 16).

<sup>4</sup> Szerzej na temat egzekwowania prawa w polskiej przestrzeni powietrznej zob. Ilnicki, 2015, s. 153–162.



## Bibliografia:

- Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. (2013). Warszawa.
- Borkowski, R. (2006). *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Ilnicki, M. (2011). *Służby graniczne w walce z terroryzmem. Polskie warunki ustrojowo-prawne*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek
- Ilnicki, M. (2015). Bezpieczeństwo polskiej przestrzeni powietrznej. W: W. Horyń, N.A. Fechner (red.). *Bezpieczeństwo – wielorakie perspektywy. Bezpieczeństwo z perspektywy środowisk i obszarów* (s. 153–161). Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu.
- Kuźniar, R., Bieńczyk-Missala, A., Balcerowicz, B., Grzebyk, P., Madej, M., Pronińska, K., Tabor, M., Sułek, M., Wojciuk, A. (2012). *Bezpieczeństwo międzynarodowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lutostański, M. (2015). *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*. (1996). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych. (2011). Dz. U. z 2011 r., Nr 179, poz. 1065.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/399 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie unijnego kodeksu zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen) – tekst jednolity.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 listopada 2011 r. w sprawie określenia organu dowodzenia obroną powietrzną oraz trybu postępowania przy stosowaniu środków obrony powietrznej w stosunku do obcych statków powietrznych niestosujących się do wezwań państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym (2011). Dz.U. z 2015 r., poz. 83.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. (2012). Warszawa: Akademia Obrony Narodowej.
- Urbanek, A. (2012). Bezpieczeństwo narodowe – podstawowe kategorie terminologiczne i ich klasyfikacje. W: A. Urbanek (red.). *Wybrane problemy bezpieczeństwa Teoria. Strategia. System* (s. 11–37). Słupsk: Wydawnictwo Społeczno-Prawne.
- Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej. (1990). Dz.U. z 2017 r., poz. 660.
- Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej. (1990). Dz.U. z 2016 r., poz. 1643 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 4 września 2008 roku o ochronie żeglugi i portów morskich. (2008). Dz.U. z 2016 r. poz. 49, z późn. zm.
- Zięba, R. (2012). O tożsamości nauk o bezpieczeństwie. *Zeszyty Naukowe AON*, 1(86), 7–22.